ROZDZIAŁ X

## TAJNE NAUCZANIE WE WSPOMNIENIACH NAUCZYCIELI

Niezwykle interesująco przedstawiony jest ten problem w bezpośrednich relacjach nauczycieli . Niektórzy z nich bardzo obszernie wypowiedzieli się na ten temat . Wszyscy z wielkim wzruszeniem wspominają lata wojny . Był to przecież najcięższy okres w ich życiu . Wspomnienia tych lat na nowo odżywały przed ich oczami - kiedy opowiadali lub pisali o tym . Znów przypominały się im te straszne chwile pełne trwogi i napięcia nerwowego ; kiedy Niemcy byli pod drzwiami , podczas łapanek czy obławy na ludność .

Bezpośrednie relacje nauczycieli najpełniej przedstawią atmosferę tych lat i scharakteryzują tajne nauczanie .

Wielu z nich pisze o tym , jakie straszne zniszczenia niósł za sobą okupant zagłębiając się w nasz kraj . Katarzyna Olszewska jedna z nauczycielek tak pisze o początkach wojny i stosunku okupanta do szkolnictwa .

" Lata wojny były dla milionów Polaków okresem ciężkich przeżyć i męczarni . Z bólem patrzyli na straszliwe zniszczenia naszego kraju jakich dokonał okupant. W tych koszmarach nie upadali na duchu , myśleli o przyszłości . Zaczęła się walka z tyranem . Przybrała różne formy . Jedni stanęli z bronią w ręku inni uprawiali sabotaż . Walkę podjął również nauczyciel . Naród nie godził się z utratą niepodległości a nauczyciel również z faktem zamknięcia całkowitego szkół polskich na niektórych terenach . Stosunek okupanta do szkoły polskiej na terenie całego powiatu i Łomży był wrogi " .

Nauczycielstwo łomżyńskie , część światlejszego społeczeństwa nie mogła pogodzić się z brakiem szkół, nauki dla polskich dzieci . Przystąpiono do organizowania szkoły tajnej .

Podobnie postąpiliśmy my , wieloletni nauczyciele polscy w Bronowie . We wsi tej znalazło się kilku innych nauczycieli , których wojna przywiodła do rodzinnych domów . Nie wszyscy prowadzili tajne komplety , nie w takiej liczbie jak my . Może niektórzy nie mieli warunków lokalowych czy też odgrywały rolę inne względy .

Ja mieszkałam z rodziną swoją na szkolnym podwórku . Żandarmii z posterunku Wizna , wielokrotnie zjawiali się w moim mieszkaniu . Wiedzieli , że jestem nauczycielką . Miałam klucze od budynku szkolnego. Ileż to razy zmuszona byłam otwierać drzwi żandarmom i patrzeć z wielkimibólem jak zabierali wspaniałe pomoce naukowe i nowe meble szkolne . Wyposażyła w nie szkołę w Bronowie władza radziecka w latach 1939 - 41 . Zabierali również przedwojenne dzienniki urzędowe , książki z biblioteki szkolnej. Część wcześniej rozebrały dzieci . Paczki książek wynoszone na żandarmską bryczkę napełniały strachem moich sąsiadów patrzących dyskretnie przez okna . Sądzili , że przychwycono mnie z dziećmi ,które uczyłam na tajnych kompletach " 1.

Różnie układały się losy nauczycielstwa . Często byli ewakuowani . Czasami sami opuszczali domy, ponieważ zmuszeni byli ukrywać się. Takie tułacze życie prowadziło wielu nauczycieli .

---

1/ Olszewska Katarzyna - wywiad nr 16 Łomża ul.Sadowa 4

./.

" W początkach jesieni 1939 roku zaraz wkrótce po wybuchu wojny nauczycielstwo dostało zlecenie ewakuacyjne pociągami do Białej Podlaskiej . Zostawiłam mieszkanie 3 - pokojowe wygodne i estetyczne , urządzone - świeżo wyremontowane i odświeżone . Z walizką w ręku oraz z dwojgiem s-- dzieci opuściłam Łomżę wyjeżdżając w nieznane . Wieźli nas odkrytymi wagonami . Z samochodów niemieckich ostrzeliwano nas , a wtedy maszynista zatrzymał pociąg i chowaliśmy się w bruzdach lub rowach . To powtarzało się w czasie podróży kilkanaście razy . Umieszczono nas na wsiach u gospodarzy . Był to okres kopania kartofli. Musieliśmy pomagać rolnikom : doić krowy , gotować świniom i dla nich gotować obiad , żeby mieli co zjeść po powrocie z pracy. Po kilku miesiącach kupiłam lichego konia i wóz . Przyjęłam do wspólnego powrotu rodzinę składającą się z czterech osób Był to woźny z Łomży . Wlekliśmy się prawie dwa tygodnie Noce spędzaliśmy pod gołym niebem lub w stodole na sianie , a cały dzień szłam z dziećmi przy wozie bo na furmance siedziała woźna z dwojgiem małych dzieci . Czasami przysiadaliśmy się bo nogi bolały , ale leniwy koń stanął i nie chciał jechać - było mu za ciężko . Po przyjeździe do Łomży ..... zastaliśmy dom zbombardowany . Przyjęli nas gospodarze mieszkający nieco za miastem . Dom niziutki , ciemny z małymi prawie piwnicznym dziennikiem "[1].

Podobnie trudy przeżywali też inni nauczyciele , a między nimi pan Franciszek Chrostowski .

" Nasza wieś Niewodowo była ewakuowana . Wszyscy zostaliśmy wypędzeni z domu . Nie pozwolono nic wziąć ze sobą . Utworzono z nas pod Czarnocinem obóz . Niektórym udało się uciec

1/ Ney Wanda - wywiad nr 12 Łomża ul. Sadowa 2

./.

Ja zostałem / ..../ Byłem tam przez kilka miesięcy ..."[2]

Prawie wszyscy nauczyciele podejmowali tajne nauczanie jednak bez względu na warunki . Jedni robili to już od początku wojny - inni dopiero po powrocie z ewakuacji . O podejmowaniu pracy decydowałi przedewszystkim czynnik patriotyczny .

" W Bronowie pracowałam od września 1936roku Kiedy w 1941 zajęli nasze tereny Niemcy . nie mieli zamiaru otwierać szkół dla polskich dzieci . Pomyśleliśmy o tym my , polscy nauczyciele . Zdawaliśmy sobie sprawę , że to nasz święty obowiązek wobec polskich dzieci , społeczeństwa bronewskiego , wśród którego przepracowaliśmy w miłej atmosferze kilka lat . Praca nasza miała być cząstką walki z okupantem, który chciał nas - tych co przeżywają - uczynić ciemnych swych rabów " .

" Kiedy we w pomnieniach wracam myślą do tych lat , zadaję sobie często pytanie co było przyczyną , że oprócz sił i umiejętności wkładałam w tę pracę tak wiele serca . Dochodzę do wniosku , że było to przede wszystkim poczucie patriotycznego obowiązku oraz niezłomna wiara w przetrwanie i zwycięstwo . Siłę do wytrwania dodawała mi pewność, że nie jestem sama , że jest nas bardzo wielu nauczycieli pełniących swój obowiązek . Ambicja : honor nie pozwalały mi na dezercję " [3].

To głębokie przekonanie o słuszności i konieczności podejmowania tej akcji spowodowało , że w krótkim okresie zaraz po rozpoczęciu wojny powstało wiele kompletów . O tym jak przebiegała ich organizacja piszą nauczyciele we wspomnieniach .

---

1/ Chrostowski Franciszek - wywiad nr 12 Łomża ul. Piękna
2/ Olszewska Katarzyna - wywiad nr 16 Łomża ul Sadowa 4
3/ Kloczek Jadwiga - wywiad nr 11 Łomża ul. Sadowa

" Pracę tajnego nauczania rozpoczęłam w lipcu 1941 roku . Początkowo zgłosiło się kilku siedmiolatków. Potem napłynęło więcej uczniów młodszych klas szkoły podstawowej . Nauka odbywała się w moim mieszkaniu . Gdy w pewnym okresie liczba uczniów sięgała blisko 20/ dziś wielu faktów nie pamiętam dokumentacja zaginęła / przeniosłam się do pustego pokoju . zajmowanego niegdyś przez kierownika szkoły / w tym samym budynku / Była to jakby klasa , brak tylko tablicy . Żandarmskie oko tam nie zajrzało .. Może ochronką był budynek szkolny w tym samym podwórku , na niego zwracały się chciwie czegoś oczy i ręce . Pracowałam wraz z dziećmi z wielkim zapałem, a zarazem radością , że się nastraszyć wrogowi nie dajemy " [2].

O tym jak doszło do zorganizowania kompletu we wsi Sulimy pisze Pan Stanisław Ogrodnik

" .....1941 roku - nawała hitlerowska ruszyła na wschód. Sądziliśmy , że ziemia białostocka zostanie wcielona do tzw Generalnej Guberni , gdzie zmodyfikowane na sposób hitlerowski istniały szkoły podstawowe . Stało się inaczej z Ziemi Białostockiej - utworzono nowy twór polityczny pod nazwą Okręg Białostocki / Bezirk Białystok / , który administracyjnie / politycznie / podporządkowany został hitlerowskim władzom byłych Prus Wschodnich . A więc stało się - na tym terenie polskich szkół nie będzie .

Żandarmeria z Mąsztowa obrabowała szkołę z pomocy naukowych i książek bibliotecznych . Wszystko zostało spalone . Rozpocząłem pracować fizycznie z grupą gospodarzy przy odbudowie Czartorii . Posiadałem w tym kie-

runku stolarsko - cieslelskie pewne przygotowanie /ojciec mój był cieślą / . Zarobek w nowym zawodzie był tak duży, że zaspakajał w pełni potrzeby materialne .

W wolnych chwilach zastanawialiśmy się i gorąco dyskutowaliśmy - co będzie z dziećmi i nauką.

Nadeszła jesień . Dzieci wałęsały się po domach , może zadowolone ze zbyt długich wakacji , a wieś dorosła jakby ? drzemała nad przyszłością swych dzieci. Co Niemcy mówią na temat nauczycieli rozrzuconych po wsiach , docierało do nas - nauczycieli przez wójta gminy. pana Stanisława Sadowskiego i kolegę nauczyciela Wiktora Łymnego , który pełnił w komisariacie funkcję tłumacza / obaj zginęli w obozie /.

A dzieci rosły . Pierwsi rodzice zjawili się u nas jesienią 1942 roku i rozpoczęły się ciche narady by uczyć ich dzieci , które rosną i nic nie umieją . Ale uczyć cicho w tajemnicy - " bo proszę pana - panu grozi i nam grozi " , były to pierwsze rady - no i brać dzieci pewne i pewnych rodziców bo mogą donieść , wie pan ludzie są różni "

Zdawałem sobie sprawę z tego , że moja wieś jak każda wieś , nie była monolitem . Zdawałem sobie sprawę co mnie grozi i mojej rodzinie . A mimo to wszystko w 1942 roku jesienią zacząłem od " ASA " .

Była to pierwsza grupa - kilkanaścioro /8-15/ dzieci , która w ciągu jesieni i zimy miała opanować program klasy I i II . Kilka elementarzy Falskiego było, były zeszyty, zapas kredy a drzwi spełniały rolę "dobrej tablicy . Wszyscy rodzice i dzieci objęte były "grobową" tajemnicą . Nad bezpieczeństwem przeważnie czuwała pani Wierzbowska Władysława , zwana najkrócej Oleńką . Jej chata stała na skrzyżowaniu dróg , a przez podwórko miała połączenie z naszym domem.

./.

- I nauka trwała . Zjawiały się również i dzieci starsze , które utworzyły grupę o programie nauczania klas I i VI . Pomimo ostrzeżeń przyjmowaliśmy w zystkie dzieci polskie , gdyż pragnęłom uniknąć niezdrowej zawiści wśród rodziców , że jego dziecka pan nie chciał przyjąć na tzw.komplet - w tym miałem na uwadze i własne bezpieczeństwo "[1].

Dużo cennych informacji odnośnie organizacji tajnego nauczania dostarczają też inne wypowiedzi nauczycieli a szczególnie pani Anieli Rokickiej , nauczycielki , która prowadziła jeden z najliczniejszych kompletów

" Po wkroczeniu na ziemie nasze - Niemców 21 czerwca 1941 roku przez pół roku mieszkałam w Jedwabnem pracując w magazynie zbożowym w charakterze kasjera . W styczniu 1942 roku przeniosłam się do lokalu szkolnego w Konopkach Chudych , GRN Jedwabne , gdzie od 1 lutego 1942 roku rozpoczęłam tajne nauczanie .

Dzieci były w 2 grupach - w I grupie - 18 uczniów kl.I,II, III,.druga grupa to dzieci klasy IV,V,VI,VII. w ilości 22 uczniów. Razem 40 uczniów .

Dzieci z klas starszych przychodziły z Konopk Chudych , z Borawskich i Wiśniewo . W tym większość było chłopców . Tak rodzice jak i dzieci , traktowali naukę bardzo poważnie , czego dowodem było systematyczne odrabianie lekcji i 100% frekfencja . Wynagrodzenie za pracę otrzymywałam od rodziców w naturze w postaci produktów takich jak : mąka , tłuszcz , wódkę - samogon , którą sprzedawałam . W nauczaniu szczególną uwagę zwracałam naprzedmioty humanistyczne tj język polski , historię , geografię . Przy omawianiu postaci historycznych i bohaterów narodowych cała grupa wraz ze mną spazmatycznie szlochała , prosząc o dal-

---

1/ Ogrodnik Stanisław

./.

sze szczegóły z życia bohaterów . Chcąc rozbudzić gorące uczucia do Ojczyzny , czytałam fragmenty książek Rodziewiczówny czy Żeromskiego z okresu zaborów lub powstń z lat 1830 , 1863 . , czy Powstania Kościuszkowskiego .
Brak podręczników był poważnym brakiem w nauczaniu , dlatego dzieci korzystały tylko z wykładów , notując wszystko w brulionach . W klasie I w 1942 roku było 7 uczniów , a miałam tylko jeden Elementarz, z którego korzystałam sama i duże moje córki . Dla reszty dzieci w ilości 6 przepisałam w sporządzonym z kartonu elementarze rysunkowe Była to mozolna praca po zajęciach lekcyjnych przez okres 2 miesięcy . Te elementarze służyły mi przez 3 lata , przekazując każdego roku innym uczniom klasy I. Niestety w czasie działań wojennych wszystkie zginęły - nie przechował się żaden , chociaż poszukuję ich bez skutku jeszcze dotąd. Lekcje odbywały się wiosną , latem i jesienią w sali szkolnej na parterze , skąd w razie przyjazdu żandarmerii , łatwa była ucieczka dzieci przez okno do ukrytego za ubikacją bunkra na placu szkolnym . Zimą lekcje odbywały się w pokoju , gdzie stało kilka ławek szkolnych . Dziewczynki starsze miały w pogotowiu robótki ręczne , a chłopcy nóż i drzewo do majsterkowania , którymi strugali zabawki dziecięce , półki na kwiaty i różne inne przedmioty . Uczyłam też języka niemieckiego , aby w wypadku zjawienia się żandarmerii udowodnić , że uczę tego języka "[1].

We wspomnieniach tych nauczycielka opisała też sposoby konspirowania kompletu . Podobnie postępowali inni nauczyciele . Formy konspiracji były bardzo różne " Zaczęło się tajne nauczanie . Chłopcy chowali książki do porciąt , dziewczynki pod sukienoczki . Piec był przygotowany do przechowywania książek . Nasz domek był przy drodze .Gospodyni często dawała znać , że żandarmii chodzą po tej ulicy.

1/ Rokicka Aniela - wywiad nr 47 Łomża ul. Buczka

./.

Dzieci chowały się pod łóżka lub wybiegały , a ja po małej drabince w oborze kryłam się w sianie nad krowami Tak było często , ale jakoś szczęśliwie " [1] .się kończyło."
Z relacji nauczycieli wynika , że praca w tajnym nauczaniu, chociażby ze względu na konieczność konspiracji była bardzo ciężka . Nauczycielstwo miała jednak poparcie całego społeczeństwa , a szczególnie zainteresowani pozytywnym jej przebiegiem byli rodzice , których dzieci uczęszczały na komplety ? Młodzież , którą uczyłam przeważn była podłoszenia robotniczego , rolników lub inteligencji Należy zaznaczyć , że rodzice tych dzieci doceniali na - ukę i starali się pomagać . Gdy groziło mnie aresztowanie byłam kilka dni zatrzymana przez Niemców to użyli wszelkich starań aby mnie zwolnić. "[2].

Patrząc z perspektywy lat nauczyciele bardzo pozytywnie oceniają stosunek dzieci do nauki.

" Dzieci były bardzo zdyscyplinowane .... wspomina pani Czesława Jemielity - potrafiły ukryć książki w wypadku gdy zobaczyły / w pobliżu mego mieszkania / gestapowca . Zatrzymywały się , by następnie wbiec do bramy i na schody na I piętro . Uczyły się pilnie i chętnie. Często więcej niż wymagałam , prześcigały się wzajemnie licytując kto więcej i lepiej .... Do łez rozczulały wyznania malców I,II a nawet i IV klas , którzy obawiali się, że kiedy dorosną to Niemców pobiją i wypędzą z Polski "[3].
Podobnie wypowiada się na ten temat pani Waleria Jachimowicz i pan Aleksander Świderski .

" Dzieci też lgnęły do mnie i do nauki . Były

---

1/Ney Wanda - wywiad nr 12 Łomża ul. Sadowa 2
2/Karpińska Stanisława - wywiad nr 10 Łomża ul. Szkoła Nr4
3/Jemielity Czesława - wywiad nr 9 Łomża ul.Sadowa 2

./.

bardzo przebiegło , mądre, wiedziały co należy mówić w razie niebezpieczeństwa . Były zdyscyplinowane, chłonne wiedzy , punktualne . Zawsze chciały dużo wiedzieć "[1].

" Dzieci poszczególnych klas robiły postępy nadzwyczajne. W ciągu 3 miesięcy systematycznej pracy, przerabiały najczęściej program całej klasy . Należy zaznaczyć , że dzieci były starsze , bardziej rozwinięte umysłowo i fizycznie . Oprócz tego dziatwa uczyła się bardziej wytrwale w domu pod opieką rodziców lub starszego rodzeństwa " [2].

Najbardziej w pamięci nauczycieli utkwiły te momenty , w których groziło niebezpieczeństwo , związane z dekonspiracją kompletu . Dlatego też we wspomnieniach poświęcają im szczególnie dużo miejsca .

" Było to po południu po godzinie 18 - tej - pisze pani Czesława Jemielity - Otworzyłam drzwi wyjściowe / zawsze były zamknięte na mocny haczyk - wyrwanie byłoby trudne a nawet niemożliwe . Uczniowie wyszli , pozostała tylko Halinka Pogroszewska / .../ aby pochować podręczniki i przybory szkolne . Ja skierowałam swoje kroki do drzwi by przejść przez przedpokój do kuchni . Otworzyłam drzwi i zdrętwiałam , przede mną stał elegancko ubrany gestapowiec . Ukłonił się i spytał po polsku , gdzie mieszka mój brat - wymieniając nazwisko . Nagle usłyszałam pytanie Halinki"co zadano z historii ? " Raptem drzwi wypychają mnie do przedpokoju , o mały włos nie wpadłam na Niemca . Przeprosiłam go , że go przeciąg spowodował i natychmiast wskazałam mieszkanie poszukiwane wiedząc , że wszyscy są nieobecni w domu .../ Tym razem szczęście dopisało nam obojgu i dziewczynce .

---

1/ Świderski Aleksander - wywiad nr 20 Łomża Pl. Kościuszki
2/ Jemielity Czesława - wywiad nr 10

./.

Po masowych aresztowaniach nauczycieli przeżyłam inny wypadek . Było to w lipcu . Kompletów nie prowadziłam / wakacje / . Nie nocowaliśmy we własnym domu / jak wielu innych nauczycieli / . Tej nocy spaliśmy u siebie, sprzykrzyło się tułactwo i trochę uspokoiło się . O godzinie 4 rano usłyszeliśmy walenie w drzwi . Poderwałam się , ujrzałam przez okno i postanowiliśmyuciekać . Na ulicy nie było nikogo . Walenie nie ustawało - nie było chwili do namysłu . Przełożyłam nogę przez obramowanie balkonu i po rynsie przeszłam do najbliższego okna sąsiada / na szczęście otwartego / Zbudziliśmy śpiących krzycząc " łapanka " i przez ich balkon dostaliśmy się do mieszkania następnego sąsiada , a stamtąd przez kuchnię na strych , chowając się za komin . Drzwi od strychu zamknęła na kłódkę starsza pani . Alarmowali policjant i żandarm , oczywiście , bo sąsiadka z parteru wyszła na korytarz i poinformowała , że ja wyjechałam na wieś . Znów dopisało szczęście " [1].

W pamięci pani Katarzyny Olszewskiej pozostał na zawsze inny moment .

" Było lato 1944 roku. Z grupką dzieci / chyba 5-ro/ w swoim małym mieszkaniu prowadziłam lekcję /.... ...../ Nagle przed furtką ogródka zatrzymał się wóz z żandarmami . Wyjście ode mnie było tylko na drogę . Struchlałam , dzieci pobladły . Trwało moment . Drugie drzwi w sionce frontowej prowadziły do pokoju właściciela domu . Były zamknięte na klucz . Usłyszałam za nimi rozmowę dzieci i swego synka / miał 4 lata/. Zawołałam by przekręcił klucz . Zbawcze drzwi się otworzyły . Dzieci - uczniowie - przebiegały pokój i wyskoczyły oknem szczytowym z przeciwnej strony niż wejście do domu.

---

1/ Jemielity Czesława - wywiad nr 10 .

./.

Ja obejrzałam się za ciepłą chustką i obuwiem na wypadek zabrania mnie. Niezgodko to dołażo się w sekundach . Naja - łam się strachu , ale w rzystko skończyło się szczęśliwie. Żandarmi szukali do gospodarza , który był podejrzany "[1].

Szczególnie groźne były chwile , gdy przep- rowa zono rewizje . Jedną z nich opisuje pan Stanisław Sprzednik . Gdyby nie to , że prowadził ją wyjątkowo dobry Niemiec , nojża się skończy tragicznie .

" Wieś Sulimy leżała 4 km od szosy łączącej Niesukowo z Nowogrodem i to był jeden dojazd do wsi . Drugi dojazd prowadził z Niesukowa / siedziba żandarmerii / przez las zwany "niesukowiną" . Droga nie była chybaprzyjemna dla Niemców / las / i woleli do Sulim jechać szosą .

Późną jesienią o zmierzchu zostaję wiadomość od kolegi Dyaneja z Niesukowa , że do Sulim jadą żandarmi i pytali w którym domu gdy tam nocleguje . Na podobne wizyty byliśmy przygotowani zawczasu . Tego wieczoru chłopcy swoje /dwóch synów / poprzucilismy do gospodarzy i sami czekamy na " gości " . Zapadł jednak zmierzch , a ich nie ma , wrócili chłopcy do domu i położyli się spać . My ciągle czekamy patrzymy w stronę szosy , ale spokoju słuchowego o wieczorze nic nie mąci . Nagle stuknęło do okna i później dzierżbow kie - Oleśi " żandarmi " u Chojnowskich - po sąsiedzku . Krótka konsternacja na akcję poprzednią , planowaną nie na czasu . Przy naszej lampce siedzimy z żoną przy piecu , rozkładamy pracę szydełkową / serwetor / , ja na ręce nabieram pasmo wełny i nawijam motowidło , żona nawija na kłębek , pozory spokojnej pracy - cyliś słyszymy przyśpieszone bicie własnych serc. Trwało to sekundy . Głosy pod naszych butów i dra zapewnia się otwierają na całą szerokość , a w nich stoją żandarm wachmistrz Szultz - a za nim reszta . Opanowanie pomogliśmy się ja z rękami na których jest pasmo wełny , żona z kłębkiem zwiniętej wełny i jak staropolska gościnność , jednocześnie mówimy " bitte , bitte Herr Szultz " i układamy

---

[1] Głaszowska Katarzyna - wywiad nr 76

na krzesła robotę ./żandarm Szultz pochodził z Berlina, był to emerytowany żandarm teraz powołany do służby inteligentny , po swojemu lubił Polaków , był w Miastko - wie już przeszło rok mimo , że miałem w dowodzie napisany zawód " zimmerman " to przy spotkaniu mówił mi zawsze " Schulmeister " , jedyny żandarm w Miastkowie , o którym mówiono , że nie bije Polaków .

Wszedł powiedział " dobry wieczór " i od razu dorzucił " u was jest przemyt ,będziemy szukać " . Odpowiedzieliśmy " proszę " i pomyślałem , że jeśli tylko przyjechali za przemytem - to wszystko będzie dobrze . Żona z uśmiechem /// po niemiecku " proszę panie Szultz - oto chyba jeden przemyt , wskazała ręką na śpiącego smacznie starszego synka " . Jeden z żandarmów pchnął się do kuchni , a tam w łóżeczku snem smacznym i spokojnym takim , jakim śpią zmęczone , niewinne dzieci spał synek Henryś - " a to drugi przemyt ". Jeszcze penetracja piwnicy i zdawało się , że już koniec. Ale oto jeden z żandarmów zaczął z dołu etażerki wyrzucać Falskiego i inne książki , butem je kopał i mamrotał S źle , źle " Szultz patrzał na nos , jak gdyby się pytał , " a co to jest " Zacząłem mu tłumaczyć , że to stare książki , no bo byłem nauczycielem pozostałość z dawnych lat . Żandarmii Belke zbierał te skarby na rękę , ale Szultz machnął ręką i kazał mu to wszystko rzucić, dodając do tego rozkazu " das ist alles scheiss " .Belke cisnął je na podłogę . I tym razem Belke musiał usłuchać starego wachmistrza . W tym momencie niby przypadkowo zjawia się u nas sołtys A. Wierzbowski z koszem jaj , maszła i bimbru ; z uśmiechem mówi plątaniną polsko-niemiecką o prezencie , koniecznie to wyjaśnił , ale Niemcy go zrozumieli prawdopodobnie koszyk był tłumaczeniem . Wychodzący z mieszkania żandarmi Szultz - powiedział przy

./.

pożegnaniu " oj,oj Schulmaister " . Za chwilę zaturkotały koła bryczki - odjechali [1].

Nie sposób wyliczyć wszystkich tego typu momentów , o których pisali nauczyciele . Na szczęście większość z nich kończyła się dobrze . Znane są jednak nauczycielowi również fakty , świadczące o bestialstwie jakiego dopuszczali się Niemcy na nauczycielach i dzieciach .

" Czasy okupacji niemieckiej to okres ciężkich przeżyć . Walka o byt i życie . Niemcy niszczyli masowo inteligencję a w szczególny sposób nauczycielstwo . Aresztowania , rozstrzeliwania były na porządku dziennym . W Jeziorku i innych miejscowościach wymordowano wiele rodzin . Wywożono poza wieś i rozstrzliwano w lesie . Nie czekając na śmierć zakopywano pożywych , którzy padali do dołów już poprzednio przygotowanych "[2].

" Po zabójstwie jakiegoś żandarma wyciągano ludzi z mieszkań ,pędzono do więzień , a potem do lasu gdzie skazani niewinnie , kopali dla siebie rowy i w pozie stojącej strzelano do nich w plecy lub głowy . Jeden chłopczyk objął żandarma za nogi i prosił o życie , ta biedna dziecina dostała bagnetem po głowie i zatoczył się do rowu - mówił mi to pastuszek , który widział tragedię tych ludzi "[3].

" Strach wzrastał wtedy , gdy zdarzały się wypadki rozstrzeliwania jak np: w Jeziorku w 1943 roku. Opowiadał mi o tym gajowy , naoczny świadek tej tragodii żołnyniarów . Zdziwił się widząc w lesie dużo wykopanych dołów . Schował się gdzieś w pobliżu i czekał co będzie . Około godziny 11 oo rano przywieziono kilka ciężarówek ludzi . Tam ich rozstrzeliwano . Wiele osób jeszcze żyło , ale jeździli po nich samochodami . Zginęło tam kilkaset ludzi , a między innymi

---

1/ Ogrodnik Stanisław - wywiad nr 14
2/ Nożewska Zofia - wywiad nr 13
3/ Hey Wanda wywiad nr 12

./.

rodziny nauczycieli : Chryniewieckich , Lubowidzkich"[1].

O tragedii jeziorkowskiej wiedzieli chyba wszyscy łomżyniacy i na długo pozostanie to w ich pamięci . W III-rocznicę mordu w lesie jeziorkowskim powstał pod względem literackim naiwny , ale jakże ujmujący w treści wiersz. Napisała go była / uczennica tajnych kompletów /, a w 1946 już uczennica klasy Państwowego Gimnazjum i Liceum Danuta Olszewska .

" W LESIE JEZIORKOWSKIM "

W lesie jeziorkowskim szumią jodły w dal
A w ich szumie słychać jęki i żal
Czemuż smutnie szumią drzewa
Czemuż smutnie tak ?
Czemuż smutnie ptaszek śpiewa
Pod niebieski szlak ?
W lesie jeziorkowskim smutny sosen śpiew
W ich konarach płynie męczenników krew
Szwab okrutny w owym lesie
Krew tam polską lał
Czemuż śpiew, co wiatr go niesie
Smutnym nie być miał ?
W lesie jeziorkowskim smutne szumy drzew
Bowiem piją z ziemi męczenników krew
A w ich szumie słychać głosy
Co pod Boży tron
Lecą , biją pod niebiosy
Jak śpiżowy dzwon
I błagają ciągle Boga

---

1/ Chrostowski Franciszek - wywiad nr 2 Łomża ul. Piękna

./.

By na Szwaba zesłał karę
By zmiótł z ziemi tego wroga
Co krwi polskiej przelał czarę "[1]

Przyszła w końcu upragniona wolność . I wtedy znów nauczyciele jedni z pierwszych przystąpili z entuzjazmem do pracy .

" Praca moja w tej wsi trwała do tego styczniowego dnia 1945 roku , kiedy to rano pojawili się żołnierze radzieccy w białych kombinezonach , a do naszego gospodarza - jako podsołtysa przybył żołnierz na końcu . Skończyły się dni męki , strachu . Przyszła utęskniona wolność . Mogłam spokojnie uczyć swoją gromadkę aż do czasu otwarcia szkoły. Mieszkańcy wsi , postarali się o umeblowanie klasy i nąż za wiedzą władz zorganizował od lutego szkołę o jednym nauczycielu dla klas I - IV "

Podobnie zabrali się do tego inni nauczyciele .

" Przez 10 dni pod moim kierunkiem dzieci wraz z rodzicami przygotowujemy salę szkolne . Ławki , tablice, okna wewnętrzne znajdujemy w lesie , w bunkrach lub stodołach wiejskich . W klasach rozbieramy piece z cegły , gdzie wmurowane były kotły do gotowania " [2].

Nabierało coraz większego rozmachu . Marzeniem przecież każdego nauczyciela była praca w wolnej , niepodległej Ojczyźnie .

---

1/ Olszewska Danuta - wiersz
2/ Olszewska Katarzyna - wywiad nr 16

LISTA NAUCZYCIELI Z KTÓRYMI PRZEPROWADZANO WYWIADY

| Lp. | Imię i nazwisko | Adres zamieszkania |
|---|---|---|
| 1. | Bączyk Janina-Rozalia | Łomża ul. Wiejska 11 |
| 2. | Chrostowski Franciszek | " " Piękna |
| 3. | Dańkowska Maria | " " Wiejska 11 |
| 4. | Filipczak Zygmunt | " " Sadowa 4 |
| 5. | Franus Eugenia | " " 22 Lipca |
| 6. | Fulmyk Michał | " " Wiejska 11 |
| 7. | Jachimowicz Waleria | " " Sadowa 6 |
| 8. | Jankowska Helena | " " Piękna |
| 9. | Jemielity Czesława-Maria | " " Sadowa 2 |
| 10. | Karpińska Stanisława | " " Szkoła nr 4 |
| 11. | Kleczek Jadwiga | " " 22 Lipca |
| 12. | Ney Wanda | " " Sadowa 2 |
| 13. | Nożewska Zofia | " " Piękna |
| 14. | Ogrodnik Stanisław | " " Sadowa 4 |
| 15. | Olszewski Andrzej | " " -"- |
| 16. | Olszewska Katarzyna | " " -"- |
| 17. | Rokicka Aniela | " " Buczka 9 |
| 18. | Sawicka Wanda | " " Sadowa |
| 19. | Sypniewska Wanda | " " |
| 20. | Świderska Aleksander | " " Pl. Kościuszki |
| 21. | Wasążnik Franciszek | " " Sadowa |

Tablica nr 1

WYKAZ PRZEDSTAWIAJACY ILOSC NAUCZYCIELI W POSZCZE - GOLNYCH MIEJSCOWOSCIACH

| Lp. | Miejscowość | Ilość n-li | Lp. | Miejscowość | Ilość n-li |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Bronowo | 5 | 47. | Miastkowo | 3 |
| 2. | Barzylewo | 1 | 48. | Makowskie | 1 |
| 3. | Boguszyce | 1 | 49. | Nowogród | 1 |
| 4. | Budy Czarnockie | 1 | 50. | Niksowizna | 1 |
| 5. | Burzyn | 2 | 51. | Nadbory | 1 |
| 6. | Borkowo | 1 | 52. | Niewodowo | 1 |
| 7. | Ciecierki | 2 | 53. | Okrasin | 2 |
| 8. | Cibory Gałeckie | 2 | 54. | Ostrożne | 1 |
| 9. | Czerwone | 3 | 55. | Podasie | 1 |
| 10. | Cedry | 1 | 56. | Przytuły | 6 |
| 11. | Chludnie | 1 | 57. | Pęchratka | 2 |
| 12. | Drozdowo | 5 | 58. | Poryte | 3 |
| 13. | Dzięgiele | 1 | 59. | Pieńki Borowe | 1 |
| 14. | Dębowo | 1 | 60. | Pniewo | 2 |
| 15. | Giełczyn | 1 | 61. | Rogienice | 3 |
| 16. | Grądy | 2 | 62. | Rutki Zaborowo | 1 |
| 17. | Glinki | 5 | 63. | Rakowo | 4 |
| 18. | Jedwabne | 3 | 64. | Rząśnik | 2 |
| 19. | Jarnuty | 3 | 65. | Romany | 5 |
| 20. | Janczewo | 2 | 66. | Rutki | 3 |
| 21. | Jeziorko | 3 | 67. | Szczepankowo | 5 |
| 22. | Jednaczewo | 1 | 68. | Sierzputy | 1 |
| 23. | Jurzec | 3 | 69. | Śniadowo | 3 |
| 24. | Jankowo | 1 | 70. | Szumowo | 1 |
| 25. | Jakać Dworna | 1 | 71. | Sulimy | 2 |
| 26. | Konarzyce | 1 | 72. | Sambory | 1 |
| 27. | Kownaty | 1 | 73. | Stawiski | 7 |
| 28. | Kraska | 1 | 74. | Stara Łomża | 1 |
| 29. | Króle | 1 | 75. | Targonie Wielkie | 2 |
| 30. | Kołomyje | 2 | 76. | Tarnowo | 2 |
| 31. | Kisielnica | 1 | 77. | Trzaski | 1 |
| 32. | Kałęczyn | 1 | 78. | Wagi Gnaty | 1 |
| 33. | Karwowo | 2 | 79. | Wdziękon | 1 |
| 34. | Konopki | 2 | 80. | Wiszniewo | 1 |
| 35. | Kołaki | 3 | 81. | Wścieklice | 1 |
| 36. | Kupiski | 3 | 82. | Wyszomierz | 1 |
| 37. | Kossaki | 1 | 83. | Wierciszewo | 1 |
| 38. | Kalinowo | 1 | 84. | Zambrów | 16 |
| 39. | Kolno | 5 | 85. | Zanklewo | 2 |
| 40. | Krjewo Białe | 1 | 86. | Zabiele | 6 |
| 41. | Laskowiec | 1 | 87. | Zakrzewo Zagroby | 2 |
| 42. | Łojówek | 1 | 88. | Zaskrodzie | 1 |
| 43. | Mątwica | 3 | | | |
| 44. | Mały Płock | 3 | | | |
| 45. | Mroczki | 1 | | | |
| 46. | Michny | 2 | | | |

Zał. Nr 1

NAZWISKA NAUCZYCIELI NAUCZAJACYCH TAJNIE
W ŁOMŻY I PIATNICY

| Lp | NAZWISKO | Lp | NAZWISKO |
|---|---|---|---|
| 1 | Bielska Anna | | |
| 2 | Borawska Maria | | |
| 3. | Blusiewicz Kazimiera | | |
| 4. | Bełczykowski | | |
| 5. | Bargielska Jadwiga | | |
| 6. | Czarnocka Anna | | |
| 7. | Czajkowska Zofia | | |
| 8. | Czarkowski Ludomir | | |
| 9. | Dmochowska Stefania | | |
| 10. | Dąbrowska Jadwiga | | |
| 11. | Franus Eugenia | | |
| 12. | Gurzęda Jadwiga | | |
| 13. | Grochulska Janina | | |
| 14. | Gąsiorowska Janina | | |
| 15. | Hryniewiwcka Antonina | | |
| 16. | Iwanicka Zofia | | |
| 17. | Jensz Zofia | | |
| 18. | Jemielity Czesława | | |
| 19. | Jankowska Helena | | |
| 20. | Kozłowski | | |
| 21. | Kuligowska | | |
| 22. | Karwowska Helena | | |
| 23. | Kleczek Jadwiga | | |
| 24. | Kraszewska Czesława | | |
| 25. | Klusiewicz Kazimiera | | |
| 26. | Karpińska Stanisława | | |
| 27. | Lewandowska Bronisława | | |
| 28. | Mścichowska Eugenia | | |
| 29. | Ney Wanda | | |
| 30. | Ney Wanda /córka/ | | |
| 31. | Nożewska Zofia | | |
| 32. | Ruszczyk Stanisław | | |
| 33. | Rogińska Maria | | |
| 34. | Surawska Adela | | |
| 35. | Sawicka Eugenia | | |
| 36. | Stefko Kazimiera | | |
| 37. | Suryn Julian | | |
| 38. | Szudrawska Janina | | |
| 39. | Słowińska Antonina | | |
| 40. | Śliwiński Aleksander | | |
| 41. | Słowińska | | |
| 42. | Selemistrz Władysław | | |
| 43. | Tenderendo Janina | | |
| 44. | Tyszko Tadeusz | | |
| 45. | Tymińska Jadwiga | | |
| 46. | Tyszko Henryka | | |
| 47. | Wądołowska Wacława | | |
| 48. | Zapert Leokadia | | |
| 49. | Zalewska Teodozja | | |
| 50. | Żywicka Zofia | | |

# W y k a z  N a u c z y c i e l i

PRACUJACYCH W TAJNYM SZKOLNICTWIE NA TERENIE POWIATU

Ł O M Ż A

| Lp | IMIĘ I NAZWISKO | MIEJSCOWOŚĆ |
|---|---|---|
| 1 | Olszewska Katarzyna | Bronowo |
| 2 | Olszewski Andrzej | -"- |
| 3 | Grądzki Jan | -"- |
| 4 | Cieślewska Zofia | -"- |
| 5 | Szymański Józef | -"- |
| 6 | Chrostowska Jadwiga | Barzylewo |
| 7 | Cholewicka Wiktoria | Boguszyce |
| 8 | Moskal Kazimiera | Budy Czarnockie |
| 9 | Daszkiewicz Eugenia | Burzyn |
| 10 | Rybek Bazyli | -"- |
| 11 | Lipińska Antonina | Borkowo |
| 12 | Żelazny Franciszek | Borkowo |
| 13 | Saniewska Janina | Ciecierki |
| 14 | Saniewski Edmund | -"- |
| 15 | Szybowski Ignacy | Cibory Gałeckie |
| 16 | Boblewski Józef | -"- |
| 17 | Olszak Maria | Czerwone |
| 18 | Olszak Aleksander | -"- |
| 19 | Piekarska Janina | -"- |
| 20 | Filipkowska Maria | Cedry |
| 21 | Grądzki Aleksander | Chludnie |
| 22 | Gembarzewski Bronisław | Drozdowo |
| 23 | Kędziorek Stefania | -"- |
| 24 | Tyszko Józef | -"- |
| 25 | Tyszko Tadeusz | -"- |
| 26 | Wojtowicz Wera | -"- |
| 27 | Szymanowicz Wacław | Dziegiele |
| 28 | Kołomyjski Wacław | Dębowo |
| 29 | Myszyńska Janina | Giełczyn |
| 30 | Kurzeja Jan | Grądy |
| 31 | Kurzeja Weronika | -"- |
| 32 | Chrościelewska Karolina | Glinki |
| 33 | Chrościelewski Jan | -"- |
| 34 | Mścichowska Janina | -"- |
| 35 | Rogowska Anna | -"- |
| 36 | Rogowski Henryk | -"- |
| 37 | Gosiewska Maria | Jedwabne |
| 38 | Bojkowska Helena | -"- |
| 39 | Piotrowska Aleksandra | -"- |
| 40 | Grądzki Jan | Jarnuty |
| 41 | Grądzka Stefania | -"- |
| 42 | Ramontowski Józef | Janczewo |
| 43 | Ramontowska Janina | -"- |
| 44 | Gryka Stefan | Jeziorko |
| 45 | Gryka Helena | -"- |
| 46 | Rydzewska Teodozja | -"- |
| 47 | Sopoćko Henryk | Jednaczewo |
| 48 | Piętak Jan | Jarnuty |
| 49 | Leszczyńska Maria | Jurzec |
| 50 | Leszczyński Stanisław | -"- |

| Lp | Imię i nazwisko | Miejscowość |
|---|---|---|
| 51 | Zalewska Adela | Jurzec |
| 52 | Jankowski Czesław | Jankowo |
| 53 | Mierzejewska Bronisława | Jakać Dworna |
| 54 | Wiktorzak Feliks | Konrzace |
| 55 | Dąbrowska Aniela | Kownaty |
| 56 | Przybyłowska Rozalina | Kraska |
| 57 | Jaruga Barbara | Kefle |
| 58 | Zieliński Kazimierz | Kołomyja |
| 59 | Zielińska Jadwiga | -"- |
| 60 | Wlaźlak Zenon | Kisielnica |
| 61 | Nodzeński Stanisław | Kałęczyn |
| 62 | Wlaźlak Bolesława | Kisielnica |
| 63 | Wojciechowska | Karwowo |
| 64 | Pusz | -"- |
| 65 | Pęska Teofila | Konppki |
| 66 | Rokicka Aniela | Konopki Chude |
| 67 | Wierzbowska Cecylia | Kołaki |
| 68 | Stankiewicz Józef | -"- |
| 69 | Czarnocka Anna | -"- |
| 70 | Strynkowska Stanisława | Kupiski |
| 71 | Zajkowski Kazimierz | -"- |
| 72 | Zelewicz Marian | -"- |
| 73 | Kuczykowski Jan | Kossaki |
| 74 | Bargielska Regina | Kolno |
| 75 | Klimaszewska Regina | Kolno |
| 76 | Kubrak Teofil | -"- |
| 77 | Kubrak Felicja | -"- |
| 78 | Kulesza Władysława | -"- |
| 79 | Pachucka Helena | -"- |
| 80 | Kaczyński Józef | Krajewo Białe |
| 81 | Rutkowska Eugenia | Laskowiec |
| 82 | Bobińska Anna | Lutostań |
| 83 | Bieńkowska Gabriela | Łojówek |
| 84 | Bieluk Anna | Mątwica |
| 85 | Bieluk Adam | -"- |
| 86 | Dodowa Maria | -"- |
| 87 | Piotrowska Natalia | Mały Płock |
| 88 | Podziad Jan | -"- |
| 89 | Rutkowska Maria | -"- |
| 90 | Gadański Władysław | Mroczki |
| 91 | Gołąb Maria | Michny |
| 92 | Gołąb Edward | -"- |
| 93 | Białobrzeski | Miastkowo |
| 94 | Fulmyk Michał | -"- |
| 95 | Ogarek Marian | -"- |
| 96 | Pieniążek Franciszek | Makowskie |
| 97 | Chętnik Zofia | Nowogród |
| 98 | Kowalewska Stefania | Niksowizna |
| 99 | Kozioł Marian | Nadbory |
| 100 | Chrostowski Franciszek | Niewodowo |
| 101 | Bargłowski Aleksander | Okrasin |
| 102 | Przestrzelska Stanisława | -"- |
| 103 | Pastoreczyk Franciszek | Ostrożne |
| 104 | Świerszcz | Podosie |
| 105 | Kosior | Przytuły |

| Lp | Imię i nazwisko | Miejscowość |
|---|---|---|
| 106 | Kosior | Przytuły |
| 107 | Puchalski | -"- |
| 108 | Kość Eleonora | -"- |
| 109 | Kość Edward | -"- |
| 110 | Turliński Maria | -"- |
| 111 | Szymańska Bolesława | Pęchratka |
| 112 | Szymański Stanisław | -"- |
| 113 | Mrokówna | Poryte |
| 114 | Pierzniak Antonina | Poryte Jabłoń |
| 115 | Stachelska Stanisława | Poryte |
| 116 | Sekmistrz Władysław | Pieńki Borowe |
| 117 | Kutówna Karolina | Pniewo |
| 118 | Daszkowska Helena | -"- |
| 119 | Maryniak Zygmunt | Rogienice |
| 120 | Krysiak Janina | -"- |
| 121 | Socha Władysława | -"- |
| 122 | Arter Anna | Rutki Zaborowo |
| 123 | Szymański Aleksander | Rakowo |
| 124 | Szymańska Lucyna | -"- |
| 125 | MazurkiewiczWładysława | Rząśnik |
| 126 | Mazurkiewicz Kazimierz | -"- |
| 127 | Bobińska Maria | Romany |
| 128 | Czarnecki Piotr | -"- |
| 129 | Dybowski Władysław | -"- |
| 130 | Lachowicz Bogdan | -"- |
| 131 | Malinowska Stefania | -"- |
| 132 | Łękowska Janina | Rutki |
| 133 | Hodowańska Matylda | -"- |
| 134 | Hodowański Julian | -"- |
| 135 | Filipkowska Genowefa | Rakowo |
| 136 | Łebkowska Jadwiga | Rakowo Boginie |
| 137 | Pobojewski Witold | Szczepankowo |
| 138 | Bogúlska | -"- |
| 139 | Jarocki | Sierzeputy |
| 140 | Świderski Aleksander | Szczepankowo |
| 141 | Pacewicz Regina | -"- |
| 142 | Zaorska Jadwiga | -"- |
| 143 | Sypniewska Wanda | Śniadowo |
| 144 | Szczepanek Helena | -"- |
| 145 | Szczepanek Wawrzyniec | -"- |
| 146 | Bogulecka Zofia | Szumowo |
| 147 | Ogranik Eugenia | Sulimy |
| 148 | Ogrodnik Stanisław | -"- |
| 149 | Hołodziuk Józefa | Sambory |
| 150 | Rojewski Julian | Sławiski |
| 151 | Duszyńska Maria | -"- |
| 152 | Laskowska Helena | -"- |
| 153 | Legutko Helena | -"- |
| 154 | Orzechowska Ludwika | -"- |
| 155 | Reutt Maria | -"- |
| 156 | Rojewska Emilia | -"- |
| 157 | Ruszczyk Stanisław | Stara Łomża |
| 158 | Szubart Józef | Targonie Wielkie |
| 159 | Szubart Janina | -"- |
| 160 | Malinowski Czesław | Tarnowo |
| 161 | Rogowski Bolesław | Trzaski |

| Lp | Imię i nazwisko | Miejscowość |
|---|---|---|
| 162 | Zazulin | Tarnowo |
| 163 | Arter Marian | Wagi Granty |
| 164 | Pdak Ignacy | Wdzięków |
| 165 | Grosfwld Franciszek | Wiszniewo |
| 166 | Jankowska Helena | Wścieklice |
| 167 | Podbielski Hieronim | Wyszomierz |
| 168 | Abramowicz Justyna | Wierciszewo |
| 169 | Huszcza Romuald | Zambrów |
| 170 | Kozłowska Maria | -"- |
| 171 | Lodziński Jan | -"- |
| 172 | Jesionowska Janina | -"- |
| 173 | Leszczyńska Stefania | -"- |
| 174 | Majewski Mikołaj | -"- |
| 175 | Kiełczewska Helena | -"- |
| 176 | Mioduszewski Stefan | -"- |
| 177 | Kozłowski Józef | -"- |
| 178 | Mularczyk Jadwiga | -"- |
| 179 | Sieniczek Maria | -"- |
| 180 | Sanisiuk Mikołaj | -"- |
| 181 | Szerszeń Kazimiera | -"- |
| 182 | Szerszeń Lucyna | -"- |
| 183 | Wiśniewska Władysława | -"- |
| 184 | Katańska Józefa | -"- |
| 185 | Bobylak Zenon | Zanklewo |
| 186 | Kopańska Anna | -"- |
| 187 | Jakubowska Leokadia | Zakrzewo Zabiele |
| 188 | Bazydło Józef | -"- |
| 189 | Konowawska Halina | -"- |
| 190 | Kacprzak Janina | -"- |
| 191 | Roinko Florentyna | -"- |
| 192 | Samul Józefa | -"- |
| 193 | Bączyk Janina | Zalerzewo Zagrody |
| 194 | Rutkowska Janina | Zakrzewo |
| 195 | Wierzbicka Antonina | Zaskrodzie |